

ALICJA PUSZKA, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Zakonu Sióstr Miłosierdzia Wincentego a' Paulo w Lublinie w XIX i XX wieku*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, ss. 551

W badaniach nad historią opieki społecznej problematyka dotycząca dzieci niechcianych i porzuconych jest jedną z istotniejszych. Już w okresie późnego antyku europejskiego i wczesnego średniowiecza ważną rolę w działalności mającej na celu pomoc takim dzieciom pełnił Kościół. Po edykcie mediolańskim w 313 roku zyskał nowe sposoby wsparcia dla działalności charytatywnej. Instytucje kościelne otrzymały osobowość prawną, a więc mogły przyjmować zapisy i darowizny, stąd wynikała możliwość tworzenia różnego rodzaju zakładów dla nędzarzy, w tym także podzutek (brephotrophia) oraz sierocińców (orphanotrophia). Porzuconymi dziećmi zajmowały się również coraz liczniej powstające zakony. Zresztą, niechciane potomstwo często porzucano w świątyniach, dlatego pojawiła się idea urządzenia specjalnych domów dla nich przeznaczonych. Pierwsze instytucje tego typu, dla dzieci do lat ośmiu, zostały urządzone przy mediolańskiej katedrze, dzięki biskupowi Datheusowi w 787 roku.

Doniosłą rolę w dziedzinie dobroczynności i opieki nad sierotami oraz dziećmi niechcianymi odegrał Zakon Kanoników Regularnych od Św. Ducha (tzw. duchacy), założony w XII wieku w Prowansji przez Gwidona z Montpellier i zatwierdzony przez papieża Innocentego III w 1198 roku<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Zob. R. Bednarz-Grzybek, *Zarys historii opieki nad dzieckiem opuszczonym – od starożytności do XIX wieku*, [w:] *Rodzinne i instytucjonalne środowiska opiekuńczo-wychowawcze*, red. D. Wosik-Kawala, Lublin 2011, s. 49-51; H. Markiewiczowa, *Wybrane zagadnienia z historii wychowania*, Warszawa 2006, s. 91; J. Jaroszewicz, *Dziewiętnaście wieków miłosierdzia chrześcijańskiego*, „Caritas”, 1946, 6, s. 4.

Problem osieroconych dzieci był cały czas ważny dla instytucji kościelnych. W XVII wieku dostrzegł go późniejszy święty Kościoła Katolickiego Wincenty à Paulo, założyciel zgromadzeń Księży Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia, mających pełnić misję wśród ubogich. Jako człowiek niezwykle wyczulony na nędzę ludzką, starał się zawsze nieść pomoc tym najuboższym, dotkniętym wojną, nieszczęściami, głodującym, osieroconym. W 1640 roku założył w Paryżu Hôpital des Enfants Trouvés (Szpital Dzieci Znalezionych). Po śmierci patronował zgromadzeniom lazarystów, szarytek, organizacji charytatywnych, podrzutków, szpitali i więźniów.

W połowie 2013 roku na rynku wydawniczym ukazała się publikacja Alicji Puszkki, zatytułowana *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Zakonu Sióstr Miłosierdzia Wincentego à Paulo w Lublinie w XIX i XX wieku*. Autorka jest pracownikiem Instytutu Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Sprawą opieki nad sierotami zajmowała się już w poprzedniej swojej książce – *Dom Dziecka imienia Janusza Korczaka w Lublinie w latach 1855-2010*, przygotowanej wspólnie z Joanną Szady i wydanej w Lublinie w 2011 roku. W swojej najnowszej publikacji przedstawiła, szerzej niż poprzednio, tradycje opieki społecznej oraz działalność Sióstr Miłosierdzia, odnosząc się jednocześnie do lubelskich tradycji w tym zakresie.

Wypada zgodzić się z Autorką, że dzieje żeńskich zakonów wciąż będą żywe zainteresowanie. Pomimo coraz częściej podejmowanych prac odnośnie cząstkowych zagadnień z tego zakresu, większość nie doczekała się jeszcze pełnego opracowania. Wciąż aktualna pozostaje potrzeba gruntownych badań źródłowych.

Europejskie wspólnoty zakonne, zarówno męskie jak i żeńskie, miały w ciągu wieków ogromny udział w pracy społecznej. Warto podkreślić, że w okresie kasat zakonów (koniec XVIII-XIX wiek) przetrwały bez większego uszczerbku jedynie te, które prowadziły działalność opiekuńczą i charytatywną, ponieważ zostały uznane za potrzebne dla państwa i społeczeństwa. Jednym z nich był Zakon Sióstr Miłosierdzia Wincentego à Paulo (1581-1660), założony we Francji w 1633 roku przy współudziale św. Ludwika de Marillac (1591-1660) i zatwierdzony przez papieża Klemensa IX w 1668 roku<sup>1</sup>.

Szarytki, jak je nazywano, zajmowały się opieką nad rannymi żołnierzami w czasie wojen, chorymi więźniami i galernikami. Prowadziły jadalnie dla ubogich, schroniska, ochronki i żłobki dla dzieci. Pomagały dzieciom porzuconym przez rodziców, osieroconym, upośledzonym umysłowo i kalekim, a także moralnie zaniedbanej młodzieży. Składały ślub, który mówi o całkowitym poświęceniu się chorym i ubogim. Na ziemię Rzeczypospolitej sprowadziła je Maria Ludwika Gonzaga w 1652 roku. Do utraty niepodległości w 1795 roku zgromadzenie było zorganizowane w jedną prowincję z siedzibą w Warszawie. W XIX wieku prowincja ta rozpadła się na warszawską, poznańską (obecnie chełmińsko-poznańską), galicyjską (obecnie krakowską) i nieistniejącą obecnie litewską. Zgromadzenie było najliczniejszym zakonem żeńskim na ziemiach polskich. Prowadziło szpitale połączone z sierocińcami, szkołkami, przytułkami dla niepełnosprawnych i starych ludzi lub pojedyncze ośrodki opiekuńcze<sup>2</sup>.

Pierwsze siostry były pochodzenia francuskiego i to one przez długi czas pełniły najważniejsze funkcje zakonne. Dopiero na początku XIX wieku urząd wizytatorki (czyli przełożonej) zaczęły obejmować Polki. Pomimo akcji kasacyjnej zaborcy uznali, że ich działalność jest przydatna. Zabiegał o nią zarówno rząd austriacki, jak i rosyjski. Siostry

<sup>1</sup> A. Puszkka, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Zakonu Sióstr Miłosierdzia Wincentego à Paulo w Lublinie w XIX i XX wieku*, s. 7. Siostry Miłosierdzia z samarytańską miłością pełniły obowiązki starochrześcijańskich diakonis (ks. B. Kumor, *Historia Kościoła*, Lublin 2004, s. 168.

<sup>2</sup> A. Puszkka, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza*, s. 9-10.

bez przeszkód pracowały w szpitalach oraz innych placówkach pomocy społecznej, jednak utrata niepodległości i rozbiory znacznie uszczupliły ich szeregi<sup>3</sup>.

Alicja Puszka w swojej książce podkreśliła doniosłą rolę siostry Augusty Sikorskiej, która objęła rządy wizytatorskie w prowincji warszawskiej (1894-1919). Była na tyle skuteczna, że w czasie jej 25-letnich rządów przybyło ponad 50 domów, a liczba sióstr wzrosła do 700. Po odzyskaniu niepodległości Zgromadzenie rozwijało się prężnie na ziemiach polskich. W 1920 roku prowincja warszawska liczyła ponad 90 domów. Na szczególną uwagę zasługuje działalność sióstr w dziedzinie opieki oraz wychowania porzuconych i osieroconych dzieci. W dwudziestoleciu międzywojennym prawie cała opieka w szpitalach i zakładach opiekuńczych pozostawała w rękach żeńskich zgromadzeń zakonnych.

Placówki szarytek były tworzone także na Lubelszczyźnie. W 1730 roku został założony w Lublinie pierwszy szpital zakonu pod wezwaniem św. Wincentego à Paulo, w którym pracowało pod koniec XVIII wieku pięć sióstr. Szpital ten cieszył się dużą popularnością w Lublinie, była to z pewnością zasługa pracujących w nim sióstr<sup>4</sup>.

Alicja Puszka rozpoczęła książkę rozdziałem wstępnym, zatytułowanym „Tradycje opieki społecznej”<sup>5</sup>. Omówiła w nim genezę i rozwój opieki nad dzieckiem, skupiając się na lubelskich jej tradycjach oraz działalności Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Wincentego à Paulo. Dopiero w kolejnych rozdziałach – „W kręgu dobroczynności społecznej (1815-1918)”, „W niepodległej Polsce (1918-1939)” oraz ostatnim, zatytułowanym „Okres wojny i lata powojenne (1939-1953)” – zapoznajemy się ze szczegółowym przedstawieniem działalności opiekuńczo-wychowawczej szarytek nad lubelskimi dziećmi osieroconymi i porzuconymi od połowy XIX do połowy XX wieku. Dzięki publikacji poznajemy nieznanne fakty z ich dziejów. Opieka nad dziećmi nabrała instytucjonalnego charakteru w Lublinie dopiero po zorganizowaniu i otwarciu pierwszego sierocińca, z inicjatywy działaczy Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności i powierzenia wychowania Siostrom Miłosierdzia Wincentego à Paulo, sprowadzonym z Warszawy. Historia placówek opiekuńczych prowadzonych przez Towarzystwo oraz Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia i pracujące w nich z wielkim oddaniem szarytki pokazują doniosły udział Kościoła w tej dziedzinie i mocne osadzenie jej w strukturach kościelnych. Dzięki badaniom dokonanych przez Autorkę mamy możliwość poznania wybitnych postaci Kościoła lubelskiego: ks. Ignacego Kłopotowskiego, bpa Mariana Fulmana, bpa Władysława Goralą i późniejszego prymasa Polski bpa Stefana Wyszyńskiego<sup>6</sup>.

Autorka skierowała uwagę czytelników na istotną rolę towarzystw dobroczynnych, w tym Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności, a także powstanie, organizację i funkcjonowanie „Sali Sierot”<sup>7</sup>. Omówiła podstawy materialne, powstanie, organizację i działalność „Domu Zarobkowego”<sup>8</sup>.

W kolejnych rozdziałach książki, zgodnie z jej tytułem, omówione zostały uwarunkowania opieki społecznej w latach 1918-1939<sup>9</sup>, ze wskazaniem na ratowanie sierot wojennych, prawną opiekę państwową wobec dzieci, patronat Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności nad Zakładem Wychowawczym „Sala Sierot”. Alicja Puszka opisała

<sup>3</sup> Tamże, s. 11.

<sup>4</sup> Tamże, s. 81-82.

<sup>5</sup> Tamże, s. 39-84.

<sup>6</sup> Tamże, s. 98-144, 472.

<sup>7</sup> Tamże, s. 85-224.

<sup>8</sup> Tamże, s. 225-290.

<sup>9</sup> Tamże, s. 291-316.

wychowanków, personel zakonny i świecki. Wskazała na sposoby wychowania i życie codzienne, finansowanie placówki, funkcjonowanie domu i gospodarstwa<sup>10</sup>.

W interesujący sposób została przedstawiona działalność Zakładu Wychowawczego dla chłopców pod wezwaniem św. Stanisława Kostki tzw. „Domu Zarobkowego”<sup>11</sup>. Także ta placówka znalazła się pod patronatem Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności.

W ostatnim rozdziale książki, zatytułowanym „Okres wojny i lata powojenne (1939-1953)”, w sposób wyczerpujący została omówiona działalność Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynnego na przestrzeni lat 1939-1953, w tym Zakładu Wychowawczego dla Dziewcząt, zwanego „Salą Sierot”, Zakładu Wychowawczego dla Chłopców „Dom Zarobkowy” oraz „Domu Miłosierdzia” na ulicy Dolnej 3 Maja 2a<sup>12</sup>.

Książka Alicji Puszkii *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Zakonu Sióstr Miłosierdzia Wincentego a' Paulo w Lublinie w XIX i XX wieku* stanowi przyczynek do pełnego, całościowego opracowania dziejów i działalności zakonów żeńskich, a przede wszystkim Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Wincentego à Paulo. Zaprezentowano w niej formy opieki nad dzieckiem w ujęciu historycznym. Podjęta tematyka została ukazana w szerokim kontekście chronologicznym i prawno-organizacyjnym, na przestrzeni poszczególnych epok, z uwzględnieniem czasów zaborów, okresu międzywojnia i drugiej wojny światowej, a także powojennego (1939-1953). Autorka doskonale uchwyciła model wychowawczo-opiekuńczy jako wzorcowy dla wszystkich działających placówek szarytek. Stanowił on element składowy ewolucji opieki zakładowej dla dzieci na ziemiach polskich, zatem i na Lubelszczyźnie. Istotna była także odrębność w wychowaniu chłopców i dziewczynek, odpowiednia do przyszłych zadań, jakie będą pełnić. Dziewczęta przygotowywano do roli żon i matek, chłopców do pracy i utrzymania rodziny. Dzieci otrzymywały podstawowe wykształcenie, pozwalające łatwiej radzić sobie w dorosłym życiu. Miały możliwość zdobycia wykształcenia, ich wychowanie było zgodne z zapotrzebowaniem ówczesnych czasów<sup>13</sup>.

Dziewczęta uczyły się zawodu hafciarki, szwaczki, kucharki, umiejętności prowadzenia domu i ogrodu, opiekowania się dziećmi, przy czym nie pomijano także akcentu patriotycznego, pielęgnowania polskich zwyczajów, tradycji, historii. Przebywały w sierocińcach do osiągnięcia pełnoletniości. Następnie podejmowały kształcenie w szkołach zawodowych ochraniarskich, pielęgniarских, handlowych<sup>14</sup>.

Model wychowawczy chłopców ukierunkowany był na zdobycie zawodu, dzięki któremu mogliby w przyszłości zapewnić byt rodzinie. Umiejętności zdobywali w warsztatach prowadzonych w sierocińcach, a nauka praktyczna zawodu miała miejsce u sprawdzonych specjalnie rzemieślników. Chłopcy opuszczali zakład w wieku 12-15 lat. Niektórzy podejmowali pracę u rolników, ogrodników, piekarzy. Na początku XX wieku, w związku z rozwojem szkolnictwa zawodowego mogli się też dalej kształcić w szkołach zawodowych<sup>15</sup>.

W dwudziestoleciu międzywojennym siostry często finansowały dalsze kształcenie wychowanków z dodatkowych dochodów Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności lub własnych. W placówkach przez nie prowadzonych kształtowano charakter poprzez wpajanie dzieciom skromności, pokory, pracowitości, uczciwości. Wychowanki szarytek miały stanowić wzór i przykład godny naśladowania. Cieszyły się też dobrą opinią w społeczeństwie – jak zauważyła Alicja Puszkka.

<sup>10</sup> Tamże, s. 308-409.

<sup>11</sup> Tamże, s. 410-430.

<sup>12</sup> Tamże, s. 445-470.

<sup>13</sup> Tamże, s. 472-474.

<sup>14</sup> Tamże, s. 16.

<sup>15</sup> Tamże, s. 172, 474.

Praca opiekuńczo-wychowawcza szarytek łączyła opiekę i wychowanie z leczeniem. Edukacja była uzupełnieniem wychowania, a nie jego głównym kierunkiem. Autorka doskonale uchwyciła również działalność dobroczynną ziemiaństwa, przemysłowców, inteligencji i zwykłych mieszkańców, dających tym samym świadectwo życia społecznego miasta. Z badań Alicji Puszkii wynika, że mieszkańcy Lublina i regionu przekazywali w XIX wieku część swoich majątków, aby pomóc dzieciom i wychować młode pokolenie Polaków zdolne do utrzymania polskości w dobie zaborów. Należycie zilustrowano także rolę kobiet świeckich w działalności filantropijnej<sup>16</sup>.

Wychowankowie placówek Sióstr Miłosierdzia jako dorośli ludzie włączali się często w walkę o odzyskanie niepodległości i budowę struktur państwowych. Autorka słusznie zauważyła, że kolejne pokolenia dorosłych wychowanków Sióstr Miłosierdzia podjęły się obrony granic i narodu przed najazdem niemieckim oraz sowieckim w 1939 roku, a w latach okupacji walczyły w ruchu oporu. Ich odwaga, ofiarność, znajomość języka niemieckiego i rosyjskiego pozwoliła siostrą wraz z dziećmi przetrwać wojnę niemal bez strat we wszystkich prowadzonych przez nie placówkach. Godny uwagi jest fakt, że siostry z domu Miłosierdzia organizowały pomoc żywnościową dla więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku<sup>17</sup>.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej szarytki przestały prowadzić sierociniec dla chłopców. Wszystkie placówki zakonne funkcjonowały wówczas w zmienionych warunkach politycznych, ideologicznych i prawnych. Proces wychowawczy został upolityczniony, poddany całkowitej indoktrynacji. Po wojnie Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności i Siostry Miłosierdzia ściśle współpracowały z katolicką organizacją „Caritas”, aż do jej likwidacji i upaństwowienia w 1950 roku. W 1952 roku zdelegalizowano Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności oraz Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia. 15 lipca 1961 roku, kiedy weszła w życie ustawa likwidacyjna o rozwoju systemu oświaty i wychowania wraz z rozporządzeniem ministerstwa oświaty (28 luty 1965), prowadzenie przez Kościół charytatywnych placówek opiekuńczo-wychowawczych stało się niemożliwe. Wyjątek, jak słusznie zauważa Alicja Puszkka, stanowiło pozostawienie w niektórych ośrodkach zakonów opiekujących się osobami ciężko upośledzonymi umysłowo i fizycznie. Także Dom Miłosierdzia przekształcono w zakład dla upośledzonych umysłowo dziewcząt. Jako jedyny w Lublinie był nadal prowadzony przez szarytki w placówce przy ulicy Dolnej 3 Maja. W okresie tym opieka nad dziećmi osieroconymi i ze środowisk zaniedbanych przekształciła się z modelu dobroczynnego w działalność państwową<sup>18</sup>.

Autorka wskazuje, że ze względu na luki problemowe i czasowe, spowodowane w dużej mierze brakami źródłowymi, co jest zrozumiałe przy tak długich dziejach zakładów, nie zawsze udało się jej wyczerpać temat. Pełny materiał zachował się jedynie w przypadku Domu Dziecka przy ulicy Sierocej. Właśnie ta placówka została omówiona w sposób najpełniejszy.

Obecnie Siostry Miłosierdzia są najliczniejszym zgromadzeniem żeńskim na świecie. Prowadzą działalność zgodną ze swoim charyzmatem, służąc ubogim w szpitalach, przedszkolach, domach opieki, zakładach opiekuńczo-leczniczych, ośrodkach wychowawczych, również w szkołach. Warty zauważenia jest fakt, że nowoczesny system opieki nad dzieckiem może śmiało korzystać ze wzorców wychowawczych wypracowanych w poprzednich stuleciach właśnie w placówkach zakonnych.

<sup>16</sup> Tamże, s. 234-256, 476-477.

<sup>17</sup> Tamże, s. 317-378.

<sup>18</sup> Tamże, s. 439-440, 467-470, 477-478.

W swojej publikacji Alicja Puszką zamieściła dobrej jakości fotografie: portret Wincentego à Paulo<sup>19</sup>, portret Ludwiki de Marillac<sup>20</sup>, fotografie przedstawiające posiłek w sierocińcu<sup>21</sup>, strój Sióstr Miłosierdzia i jego modyfikacje w ciągu wieków<sup>22</sup>, strój Sióstr Miłosierdzia z połowy XX wieku<sup>23</sup>, kornet szarytek z połowy XIX wieku<sup>24</sup>, dom matczyzny Zgromadzenia w Warszawie na Tamce<sup>25</sup>, portrety osób wspierających różne inicjatywy pomocowe LTD: Antoniego Hempla, Stanisława Śliwińskiego, Jana Steckiego, Stefana Plewińskiego, Piotra Żaka<sup>26</sup>, portrety prezesa i bibliotekarza Towarzystwa Lekarskiego w Lublinie, wieloletniego opiekuna Sali Sierot<sup>27</sup> oraz członkiń Towarzystwa Dobroczynności w Lublinie<sup>28</sup>. Na uwagę zasługują zdjęcia przedstawiające chłopców podczas pracy przy *slojdzie*, w warsztatach szewskich, krawieckich, stolarskich, koszykarskich<sup>29</sup>, dziewczynek pozostających pod opieką Domu Zarobkowego<sup>30</sup>, portrety wychowanków<sup>31</sup>, zdjęcia ślubne byłych wychowanek<sup>32</sup>, zdjęcia z uroczystości i przedstawień religijnych, komunii świętej, przedstawień jasełkowych, teatralnych, wyjazdów kolonijnych<sup>33</sup>.

Monografia *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Zakonu Sióstr Miłosierdzia Wincentego à Paulo w Lublinie w XIX i XX wieku* opatrzona została obszerną bibliografią<sup>34</sup>, obejmującą opisy archiwaliów z Archiwum Państwowego w Lublinie, Archiwum Zakonu Sióstr Miłosierdzia Wincentego à Paulo w Warszawie, Archiwum Państwowego Domu Dziecka nr 3 w Lublinie im. Janusza Korczaka, Archiwum Uniwersyteckiego KUL, Archiwum Archidiecezjalnego Lubelskiego, ponadto źródła drukowane, źródła informacyjne, czyli prasę. Autorka przejrzała liczne – 434 pozycje opracowań. Książka została zaopatrzona w przejrzyste sporządzone indeksy osób<sup>35</sup>, wykaz skrótów<sup>36</sup>, dokumenty<sup>37</sup>, spis tabel i planów<sup>38</sup>, spis ilustracji<sup>39</sup> oraz spis dokumentów<sup>40</sup>.

Baza źródłowa, jej zakres, dobór i sposób interpretacji wskazują na duże doświadczenie Autorki oraz sprawność w pisaniu publikacji naukowych. Zgromadzony materiał został udokumentowany w niezwykle bogatych przypisach. W jednym miejscu w przypisie (rozdział pierwszy) wkraśl się błąd – mylnie została podana data założenia Zgromadzenia

<sup>19</sup> Tamże, s. 56, 58, 59.

<sup>20</sup> Tamże, s. 59.

<sup>21</sup> Tamże, s. 61.

<sup>22</sup> Tamże, s. 62.

<sup>23</sup> Tamże, s. 63.

<sup>24</sup> Tamże, s. 62.

<sup>25</sup> Tamże, s. 69.

<sup>26</sup> Tamże, s. 136-137.

<sup>27</sup> Tamże, s. 176.

<sup>28</sup> Tamże, s. 180.

<sup>29</sup> Tamże, s. 244-248.

<sup>30</sup> Tamże, s. 238.

<sup>31</sup> Tamże, s. 320-321, 326, 354, 373, 375-376.

<sup>32</sup> Tamże, s. 378.

<sup>33</sup> Tamże, s. 358-365, 369-370.

<sup>34</sup> Tamże, s. 481-506.

<sup>35</sup> Tamże, s. 525-551.

<sup>36</sup> Tamże, s. 507-508.

<sup>37</sup> Tamże, s. 509-516.

<sup>38</sup> Tamże, s. 517.

<sup>39</sup> Tamże, s. 518-520.

<sup>40</sup> Tamże, s. 521.

Sióstr Miłosierdzia (jest 1638 r., a powinno być 1633 r.). Możemy to jednak uznać za przeoczenie Autorki lub błąd drukarski, gdyż na dalszych stronach tekstu data jest podana prawidłowo. Drobne błędy oraz niedoskonałości językowe wynikające z usterek wydawniczych nie wpływają na całokształt merytoryczny książki.

Dla pełnego obrazu warto byłoby uzupełnić badania o bardziej wnikliwą kwerendę w Archiwum Akt Nowych o akta dotyczące spraw zakonnych, a konkretnie w kwestii działań inwigilacyjnych i likwidacyjnych zgromadzeń. Autorka mogłaby również sięgnąć do zasobów w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, w odniesieniu do spraw wokół możliwych działań personalnych dotyczących sióstr, które pracowały w końcowym okresie likwidacji placówki. (Zasób zbiorów IPN sprawdzany był jedynie (bez efektów) w odniesieniu do siostry przełożonej Zofii Więckowskiej na potrzeby publikacji: *Siostra Zofia Więckowska SM w obliczu działań władzy ludowej w latach 1945-1953*, [w:] *Kobieta a patriotyzm. Konteksty historyczno-pedagogiczne XX-XXI wieku*, red. E. Kryńska, A. Szarkowska, U. Wróblewska, Białystok 2012, s. 87-99). Taka kwerenda była przeprowadzona w Archiwum IPN przez Joannę Szady w odniesieniu do lat 1949-1953. Miała ona związek z wydaniem wspomnianej wyżej książki jubileuszowej z okazji 155. rocznicy powstania placówki Domu Dziecka im. Janusza Korczaka w Lublinie w latach 1855-2010.

Warto także zwrócić uwagę na okładkę książki Alicji Puszkki, która wobec „zalewu” różnokolorowych obwolot, cechuje się prostotą i elegancją. Na jej odwrocie zamieszczona została fotografia przedstawiająca pomnik św. Wincentego z dziećmi w Lublinie przy ulicy Dolnej 3 Maja i dziedziniec dawnego Domu Miłosierdzia. Należy przyznać, że książka Alicji Puszkki jest interesująca; cechuje ją klarowny język, który sprawia, że pozycję tę z zainteresowaniem się czyta, a nie tylko z niej „korzysta”.